

Georg Arnold, *Gustav Stresemann und die Problematik der deutschen Ostgrenzen*. Frankfurt/M 2000, ss. 148

Z wyjątkiem Adolfa Hitlera żaden z polityków XX wieku nie doczekał się tak dużego zainteresowania wśród historyków, zajmujących się badaniem stosunków międzynarodowych tegoż okresu, jak Gustav Stresemann. Przewodniczący „Deutsche Volkspartei”, kanclerz kryzysowego roku 1923 oraz minister spraw zagranicznych w latach 1923–1929, był bez wątpienia w ówczesnym świecie politycznym najbardziej znaną i szanowaną postacią Republiki Weimarskiej. Jego imię związane jest z krótką fazą wewnętrznej stabilizacji oraz powrotu Niemiec na międzynarodową arenę polityczną po pierwszej wojnie światowej. Z pewnością powód tego, że pojęcie „Ära Stresemann” zaistniało w nauce jako trwałe określenie, leży przede wszystkim w niezaprzeczalnej pozycji, jaką Stresemann zajmował w polityce Niemiec, zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej¹.

Obok politycznego znaczenia decydującym powodem, który skłonił Georga Arnolda do zajęcia się osobą Stresemanna jest gorąco dyskutowana kwestia kontynuacji i dyskontynuacji stałych założeń polityki zagranicznej Niemiec w okresie od Bismarcka do Hitlera². Autor książki chciał to zbadać na podstawie stosunku Stresemanna do granicy wschodniej. Starał się również wyjaśnić, czy „Stresemann Ära”, a dokładniej mówiąc politykę Locarno można potraktować jako krok w kierunku integracji pokojowo nastawionych liberalno-demokratycznych Niemiec w ramach nowo powstałego po I wojnie światowej bloku mocarstw europejskich. Czy też jedynie taktyczne dopasowanie się do panujących ówczesnie stosunków politycznych przy równoczesnym dochowaniu wierności starym niemieckim imperialistycznym celom. Celom ukrywanym pod retoryką pokojową, aż do momentu kiedy Niemcy staną się dostatecznie silne militarnie, aby mogły ponownie prowadzić następną

¹ Zob. P. Krüger, *Die Außenpolitik der Republik von Weimar*, Darmstadt 1985, s. 207.

² Zob. H.A. Turner, *Stresemann und das Problem der Kontinuität in der deutschen Außenpolitik*, [w:] G. Ziebura, *Grenfragen deutscher Außenpolitik seit 1871*, Darmstadt 1975, s. 284–304.

ekspansyjną wojnę³. Należy zgodzić się z autorem, iż żadna inna postać Republiki Weimarskiej nie ucieleśnia bardziej od Gustava Stresemanna problematyki kontynuacji i zerwania dawnej niemieckiej polityki zagranicznej. Stresemann, okrzyknięty przez prawicową opozycję mianem „Erfüllungspolitiker” i „Vaterlandsverräter”, w czasie I wojny światowej należał do najbardziej zagorzałych zwolenników daleko posuniętych aneksji terytorialnych i nieograniczonego ekonomicznego wykorzystania pokonanych przeciwników, a do samego końca działań militarnych trzymał się kurczowo tezy, iż jedynym efektem wojny może być tylko taki pokój, który zostanie narzucony przez Niemcy⁴.

Słuszne jest stwierdzenie autora, iż Stresemann nigdy osobiście nie modyfikował swojej przeszłości politycznej ani też nie dystansował się od głoszonych wcześniej poglądów na temat prowadzenia działań wojennych. Nigdy też nie robił tajemnicy z tego, że jego polityka zagraniczna zmierza przede wszystkim w kierunku zmiany postanowień Traktatu Wersalskiego w takim stopniu, w jakim tylko jest to możliwe oraz powrotu Niemiec do grona mocarstw. A zarzut prowadzenia przez niego podwójnej gry ma swoje źródło mniej w osobistych zachowaniach Stresemanna, a bardziej w legendzie, którą wkrótce po jego śmierci zaczęli tworzyć jego zwolennicy⁵.

Arnold mało wyraźnie natomiast podkreślił fakt, iż budowa legendy miała miejsce przede wszystkim po zakończeniu II wojny światowej. Wtedy to druga parlamentarno-demokratyczna Republika Niemiec trudziła się poszukiwaniem pozytywnych postaci historycznych, z którymi mogłaby się utożsamiać. Właśnie w tym momencie Stresemann został okrzyknięty prekursorem zjednoczenia Europy⁶.

Błędne wydaje się wyznaczenie sobie przez autora drogi badania problemów międzynarodowej polityki w odniesieniu tylko do jednej osoby ze szczególnym uwzględnieniem jego namiętności. Zbyt mało również dowiadujemy się o całościowym rozwoju poglądów politycznych Stresemanna – zwolennika Wilhelma w Republice Weimarskiej, z ciężkim sercem godzącego się z faktem powstania Republiki. A przecież w tych poglądach granice Europy Wschodniej stanowiły bardzo ważny element. Z pewnością powodem tych mankamentów jest zbyt wąska baza źródłowa tej rozprawy.

Brak tu przede wszystkim „Stresemann Nachlaß”. Jest to pełna spuścizna po Stresemannie zawierająca ponad 360 tomów akt. Obecnie znajduje się w Politycznym Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Berlinie. Odzwierciedla ona wielotorową aktywność Stresemanna, jak również jego udział w prawie wszystkich wydarzeniach politycznych Niemiec tegoż okresu. Należy zgodzić się z Manfredem

³ Takiego zdania jest Wolfgang Ruge, *Stresemann. Ein Lebensbild*, Berlin 1965, s. 72–94.

⁴ Szerzej na ten temat w A. Valentin, *Stresemann. Von Werden einer Staatsidee*, Leipzig 1930, s. 40 i n.

⁵ Szerzej Annalise Thiemme, *G. Stresemann. Legende und Wirklichkeit*, „Historische Zeitschrift” 181 (1956), s. 287–338.

⁶ Por. F. Hirsch, *Gustav Stresemann – Patriot und Europär*, Göttingen 1964, patrz również: W. Conze, *Deutschlands weltpolitische Sonderstellung in der zwanziger Jahren*, [w:] *Verteljahreshefte für Zeitgeschichte* 9 (1961), s. 166–177 „Stresemann strebte dem Ziel der Vereinigten Staaten von Europa”.

Bergiem, iż „żadne specjalistyczne opracowania dotyczące historii parlamentaryzmu, partii politycznych, związków przemysłowych, polityki gospodarczej i socjalnej oraz oczywiście polityki zagranicznej państwa niemieckiego nie mogą pominąć tego zasobu materiałów⁷.

Mirosław Kłusek

⁷ Manfred Berg, *Gustav Stresemann und die Vereinigten Staaten von Amerika. Weltwirtschaftliche Verflechtung und Revisionspolitik 1907–1929*, Baden–Baden 1990, s. 1.